

Mamy pomysł na przyciągnięcie sponsorów

O odbudowie rzeźby w parku Kazimierza Wielkiego rozmawiamy z prof. Zygmuntem Mackiewiczem, przewodniczącym Stowarzyszenia Odbudowy Bydgoskiej Fontanny „Potop”.

DOMINIKA KULESZA: Przydadzą wam się badania naukowców ATR

PROF. ZYGMUNT MACKIEWICZ: Niecka fontanny ma ponad 100 lat, potrzebna była kompletna ekspertyza, z której będzie wynikało, czy wytrzyma ciężar rzeźby. Istotne były także badania gruntu pod fontanną. Zwróciliśmy się o pomoc do kadry naukowej ATR. Uczelnia chętnie nawiązała z nami współpracę, tym bardziej że w przeprowadzeniu badań mogą wziąć udział studenci.

Na całkowitą odbudowę fontanny potrzeba prawie miliona złotych. Na razie bardzo daleko wam do zdobycia tej sumy.

- Niestety, dużo osób deklarowało swoją pomoc, ale jak przyszło co do czego, to się wycofało. Z zebranych dotąd pieniędzy udało się nam już spłacić gipsowy model "Potopu", który był wystawiony w listopadzie w holu Multikina. Lada dzień podpiszemy umowę z kamieniarzami, którzy przygotowują olbrzymią, kamienną podstawę pod pomnik. Zostanie ona umieszczona w niecce fontanny. To na niej oprą się tony pomnika.

Czy jest więc nadzieja, że "Potop" w dającej się określić przyszłości stanie na dawnym miejscu?

- Szczerze w to wierzę. Stowarzyszenie ma pomysł, jak przyciągnąć kolejnych sponsorów, ale na razie nie chcę zdradzać jaki.

Rozmawiała **DOMINIKA KULESZA**